

I C 358/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 grudnia 2015r.

Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

Wydział I Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Magdalena Kociorska

Protokolant: prot. sąd. Anna Hatłas

po rozpoznaniu w dniu: 20 listopada 2015r. w P.

na rozprawie

sprawy

z powództwa: M. S. (1)

przeciwko: Towarzystwu (...) SA z siedzibą w W.

o: zapłatę

I. powództwo oddała,

II. kosztami postępowania obciąża powoda i z tego tytułu:

- zasądza od M. S. (1) na rzecz Towarzystwa (...) SA z siedzibą w W. kwotę 617zł,

- nakazuje ściągnąć od M. S. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu kwotę 671,12zł.

SSR Magdalena Kociorska

UZASADNIENIE

W pozwie złożonym 12 lutego 2015r. M. S. (1) domagał się zasądzenia od Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. tytułem zadośćuczynienia kwoty 4.900 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 lutego 2014r. do dnia zapłaty. Nadto powód domagał się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych oraz kosztów zastępstwa adwokackiego.

W uzasadnieniu pozwu pełnomocnik powoda wskazał, że w dniu 27 stycznia 2014r. doszło z winy kierującego samochodem marki H. o nr rej. (...), ubezpieczonego z tytułu odpowiedzialności cywilnej u pozwanego, do wypadku drogowego, w wyniku którego powód, prowadzący pojazd marki B. o nr rej. (...), doznał szeregu szkód niemajątkowych, które do chwili obecnej wywierają negatywny wpływ na jego funkcjonowanie. Bezpośrednio po wypadku powód odczuwał nudności, miał problemy z zasypianiem oraz libido. W dniu 28 stycznia 2014r. powód stawiał się w lecznicy C. celem konsultacji oraz prześwietlenia głowy. Według twierdzeń powoda, w wyniku tego zdarzenia nadal odczuwa bóle, zawroty głowy, lęki podczas prowadzenia pojazdu, a przy nagłym oddychaniu również ból w okolicach klatki piersiowej. Pismem z 7 lutego 2014r. powód wezwał pozwanego do zapłaty łącznej kwoty 10.137zł tytułem

odszkodowania i zadośćuczynienia za szkodę i krzywdę. W ocenie powoda, pozwany odmówił zapłaty choć nie kwestionował okoliczności zdarzenia oraz związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem a doznany uszkodzeniem na zdrowiu powoda.

W odpowiedzi na pozew złożonej 22 maja 2015r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od strony powodowej na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych. Pozwany zaprzeczył swojej odpowiedzialności za krzywdy jakich rzekomo miał doznać powód w związku ze zdarzeniem z dnia 27 stycznia 2014r. Pozwany zaprzeczył, aby wskutek przedmiotowego zdarzenia powód doznał jakiegokolwiek krzywdy. Sprawca kolizji w sporządzonej po zdarzeniu notatce potwierdził wyłącznie, że lekko przetarł zderzak przedni samochodu marki B. oraz zaznaczył, że nie stwierdzono innych szkód, a samochód, którym poruszał się powód, miał już wcześniej uszkodzony zderzak z lewej strony. Pozwany wskazał, że powód odmówił wezwania policji na miejsce zdarzenia powołując się na brak obrażeń jego uczestników. W ocenie pozwanego, fakt braku hospitalizacji powoda oraz wyniki jego badań wykonanych dzień po kolizji pozwalają stwierdzić, że powód nie doznał w związku z wypadkiem trwałego ani długotrwałego uszkodzenia na zdrowiu. Z ostrożności procesowej pozwany zakwestionował także wysokość roszczenia powoda.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 stycznia 2014r. w P., na ul. (...) (na wysokości Targów (...)) I. C., kierujący pojazdem marki H. o nr rej. (...), podczas manewru zmiany pasa ruchu z prawego na lewy, zjechał drogę powodowi M. S. (1), poruszającemu się lewym pasem pojazdem marki B. o nr rej. (...). Posiadacz pojazdu marki H. był ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...) S.A. z siedzibą w W..

Bezsporne.

W wyniku powyższego manewru doszło do bezpośredniego kontaktu obu pojazdów. Skutkiem tego, w samochodzie powoda nastąpiło przetarcie prawej strony przedniego zderzaka. W pojeździe sprawcy zdarzenia na skutek styczności z samochodem powoda powstała rysa po lewej tylnej stronie. Prędkość obu pojazdów nie przekraczała 50 km/h. Bezpośrednio po kolizji, jego uczestnicy zjechali z drogi i zaparkowali przy znajdującym się w pobliżu hotelu. I. C. wraz z towarzyszącą mu żoną dopytywali powoda o stan zdrowia. W odpowiedzi powód zaprzeczył, by doznał obrażeń, twierdził, że czuje się dobrze. Ostatecznie sprawca zdarzenia sporządził oświadczenie, w którym potwierdził lekkie przetarcie prawego zderzaka samochodu powoda w trakcie wykonywanego manewru zmiany pasa ruchu. Jednocześnie oświadczył, że „w wyniku opisanego zdarzenia nie stwierdzono innych szkód”.

W ocenie sprawcy kolizji, zderzenie pojazdów było praktycznie niewyczuwalne.

Bezsporne oraz dowody : kopia oświadczenia I. C. (k. 7), zeznania powoda (k. 82), zeznanie świadka I. C. (k. 99-100).

W momencie kolizji oraz bezpośrednio po niej M. S. (1) nie odczuwał żadnych skutków zdrowotnych. Wieczorem powód zorientował się, że ma siniaka na głowie i powiązał ten fakt z przedmiotową kolizją. Kolejnego dnia powód stawił się w gabinecie chirurgicznym lecznicy C. na ul. (...) celem konsultacji. W trakcie wywiadu powód podał, że w dniu 27 stycznia 2014r. uległ wypadkowi komunikacyjnemu i uderzył głową w szybę. Zgłosił ból okolicy ciemieniowej lewej, nudności. Zaniegował występowanie wymiotów. Powodowi wykonano rtg głowy, w wyniku którego stwierdzono powierzchowny uraz głowy bez zmian urazowych kostnych. W trakcie badania u powoda stwierdzono: tkliwość dotykową głowy okolicy ciemieniowej lewej z niewielkim krwiakiem podskórnym okolicy urazu, wydolność krążeniową i oddechową, neurologicznie bez odchylenia od stanu prawidłowego.

Po wypadku powód przez pewien czas miał gorszy nastrój, mniej chętnie jeździł samochodem.

D. d y : kopia faktury za konsultację chirurgiczną i zdjęcie czaszki (k. 9-10), kopia opisu konsultacji (k. 11), zeznania powoda (k. 82), zeznanie świadka I. C. (k. 99-100) , zeznania świadka R. L. (k. 100), zeznania świadka A. W. (k. 140-141), zeznania świadka M. S. (2) (k. 139-140) .

W dniu 7 lutego 2014r. powód za pośrednictwem pełnomocnika, skierował do pozwanego towarzystwa ubezpieczeń zgłoszenie szkody na osobie. Pismem tym powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 137 zł tytułem odszkodowania w związku z leczeniem. Do pisma tego dołączone było między innymi oświadczenie powoda datowane na 5 lutego 2014r., w którym powód podawał, że w związku ze zdarzeniem drogowym z 27 stycznia 2014r. odniósł szereg szkód zarówno fizycznych jak i psychicznych. Powód wskazywał, że od uderzenia boli go lewa strona głowy, zawroty głowy pojawiły się jeszcze następnego dnia, odnosił wrażenie, że ma problemy z błędnikiem, przez parę dni miewał nudności a dwa dni po zdarzeniu wymiotował. Powód powoływał się w oświadczeniu na: oznaki krwaka i znaczny ból oraz pulsowanie po jego dociśnięciu, ucisk na klatce piersiowej od pasów bezpieczeństwa co przekładało się na kłopoty z oddychaniem, ból przy ruszaniu głową i nagłych ruchach szyi a nadto na obawy przed jazdą autem, kilkudniowe braki apetytu, bezsenne noce, apatyczność i małowówność.

D o w o d y : zgłoszenie szkody (k. 14-15), oświadczenie powoda (k. 8).

Pozwane Towarzystwo (...) w piśmie z 10 marca 2015r. odmówiło wypłaty żądanego przez powoda świadczenia. Według pozwanego, w następstwie kolizji aut nie zaistniały warunki, które mogły spowodować obrażenia ciała u poszkodowanego, a zatem nie mógł wystąpić opisywany przez powoda uszczerbek na zdrowiu .

D o w ó d : kopia pisma pozwanego z 10 marca 2014 r. (k. 12-13).

Zdarzenie z 27 stycznia 2014r. nie było pierwszą kolizją komunikacyjną z udziałem powoda M. S. (1). Uprzednio powód był kilkakrotnie (prawdopodobnie pięć razy) uczestnikiem podobnych zdarzeń, przy czym zdarzały się również wypadki przez niego spowodowane.

D o w ó d: zeznanie powoda (k. 83).

Sąd ustalił stan faktyczny niniejszej sprawy na podstawie wskazanych powyżej dowodów w postaci dokumentów, zeznań świadków I. C. i R. L., częściowo zeznań pozostałych świadków i powoda.

W niniejszej sprawie bezsporny był zarówno fakt samej kolizji komunikacyjnej z udziałem powoda oraz I. C. jak również przebieg tego wypadku oraz to, że jego sprawcą był I. C.. Nie budziło również wątpliwości, że po wypadku u powoda nie występowały żadne objawy wskazujące na doznane przez niego urazy (sam powód potwierdził to w rozmowie ze sprawcą wypadku bezpośrednio po zdarzeniu). W toku swych zeznań powód twierdził, że w związku z kolizją znajdował się w dużym szoku i dopiero wieczorem, kładąc się spać stwierdził, że uderzył głową i ma siniaka. Tej części zeznań powoda Sąd ostatecznie nie dał wiary. Nie sposób nie zauważyć (potwierdził to sam powód), że przed zdarzeniem z 27 stycznia 2014r. powód co najmniej kilkakrotnie był już uczestnikiem podobnych zdarzeń komunikacyjnych, przy czym niektóre z nich sam spowodował. Zasady doświadczenia życiowego tymczasem przemawiają przeciwko uznaniu za prawdopodobne, aby osoba mająca trzynastoletnią praktykę kierowcy (prawo jazdy z 2001r.) i uczestnicząca w tym okresie w przynajmniej pięciu podobnych wypadkach komunikacyjnych, przy kolejnym doznała tak silnego szoku, aby bezpośrednio po takim zdarzeniu nie pamiętać dokładnie jego przebiegu, a w szczególności pominąć fakt uderzenia głową o szybę. Przedmiotowe zdarzenie było zwykłą stłuczką, które szczególnie w miastach zdarzają się dość często, a nie poważnym wypadkiem, który mógłby spowodować wstrząs u powoda. Ponadto między stronami nie było sporu co do prędkości, z jaką poruszały się w chwili zdarzenia oba pojazdy ani też co do skutków bezpośredniej styczności obu samochodów. Pojazd powoda posiadał jedynie niewielkie przetarcie, podobnie jak samochód sprawcy zdarzenia, w którym ujawniono jedynie niewielką rysę. W ocenie Sądu niewielkie następstwa zetknięcia się pojazdów poruszających się ze stosunkowo małą prędkością świadczą o tym, że zdarzenie nie miało aż tak gwałtownego przebiegu jak przedstawiał to powód. Skądinąd zeznający na te okoliczności świadek I. C. wskazywał wprost na niską odczuwalność zderzenia pojazdów (k. 99). Okoliczności te, w ocenie Sądu przeczą twierdzeniom powoda o poważnym uderzeniu głową w szybę samochodu.

W ocenie Sądu nie zostało również należycie wykazane, aby u powoda występowały po zdarzeniu z dnia 27 stycznia 2014r. poważne skutki zdrowotne, będące następstwem tego wypadku. Okoliczności te miały potwierdzać zeznania powoda oraz świadków w osobie siostry powoda M. S. (2) i jego partnerki A. W. a także opis konsultacji chirurgicznej z 28 stycznia 2014r.

Sąd uznał za niewiarygodne zeznania powoda w części, w której twierdził on, że po wypadku pojawiły u niego wymioty. Tej okoliczności przeczy wpis dokonany podczas wywiadu z badania chirurgicznego z 28 stycznia 2014r., z którego wynika, że powód zaprzeczył występowaniu tych objawów. Powód nie umiał wyjaśnić tej rozbieżności. W ocenie Sądu bardziej wiarygodne jest oświadczenie powoda złożone dzień po wypadku, w trakcie badania lekarskiego, niż późniejsze, przeciwnie twierdzenia powoda, zgłaszane w toku procesu, którego wynikiem powód jest bezpośrednio zainteresowany. Należy przy tym zauważyć, że konsultacja lekarska z dnia 28 stycznia 2014r. była jedyną wizytą lekarską, którą odbył powód po wypadku. Mimo jego twierdzeń o licznych dolegliwościach, powód nie korzystał później z żadnej pomocy lekarskiej. Również w czasie konsultacji z 28 stycznia 2014r. lekarz nie stwierdził u powoda poważniejszych urazów czy objawów, zauważając wyłącznie tkliwość dotykową głowy okolicy ciemieniowej lewej z niewielkim krwiakiem podskórnym.

Sąd uznał za częściowo wiarygodne zeznania świadków A. W. i M. S. (2). Należy zauważyć, że żaden ze świadków wskazanych przez stronę powodową nie był uczestnikiem zdarzenia z dnia 27 stycznia 2014r. (jego przebieg znali z relacji powoda). Świadkowi ci zgodnie zeznali że po kolizji powód miał gorszy nastrój i mniej chętnie jeździł samochodem. W ocenie Sądu nie można natomiast uznać za wiarygodne zeznań świadków M. S. (2) i A. W. o innych problemach ze zdrowiem powoda (długotrwałe bóle głowy, problemy z zasypianiem, problemy z libido). Brak jakichkolwiek innych, obiektywnych dowodów uprawniającego te twierdzenia. Trudno uznać za wiarygodne, by powód, u którego miały występować takie problemy, nie skorzystał z pomocy specjalisty, poprzestając na jednej konsultacji z 28 stycznia 2014r. Co więcej, zasady doświadczenia życiowego wskazują, że w przypadku takiej niewielkiej kolizji jak ta, która miała miejsce w dniu 27 stycznia 2014r., ich uczestnicy nie doznają tak poważnych urazów, powodujących opisane przez powoda dolegliwości. Tym bardziej więc należałoby oczekiwać, że powód, odczuwając takie dolegliwości, skorzystałby ze specjalistycznej pomocy. Ponadto zeznania świadków w tym zakresie miały bardzo ogólny charakter – M. S. (2) stwierdziła, że parę razy brat jej powiedział, że bardzo boli go głowa, jednak nie wiedziała nic na temat innych dolegliwości powoda czy też jego leczenia. A. W., mimo że mieszkała w okresie gdy doszło do wypadku razem z powodem, twierdziła, że powód leczył się w związku z bólami głowy, ale nie wiedziała u jakiego lekarza, nie wiedziała też, czy powód korzystał z pomocy psychologa lub psychiatry. Świadek nie wiedziała również, czy powód wymiotował po zdarzeniu. Takie zeznania świadków nie mogły stanowić podstawy ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie; nie sposób przy tym nie zauważyć, że zarówno M. S. (2) jak i A. W. są osobami bliskimi dla powoda, stąd bardziej zainteresowanymi korzystnym dla niego rozstrzygnięciem.

Sąd uznał złożone w niniejszej sprawie dokumenty za wiarygodne w całości. Nie były one kwestionowane przez strony postępowania, a również Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje :

Powód M. S. (1) domagał się zasądzenia od pozwanego Towarzystwa (...) SA zapłaty kwoty 4900zł tytułem zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową, której doznał na skutek wypadku z dnia 27 stycznia 2014 roku. Szkodą powoda miała powstać w związku z ruchem pojazdu, którego posiadacz zawarł z pozwanym umowę odpowiedzialności cywilnej.

Przepisy art. 9 ust. 1 i art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2013r., poz. 392) dają poszkodowanemu podstawę do domagania się odszkodowania bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Roszczenie dochodzone przez powoda wynikało z treści art. 445 § 1 kc. W myśl tego przepisu, w razie uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia

pieniężnego za doznaną krzywdę. Pojęcie „odpowiedniej sumy” występujące w art. 445 §1 kc jest ustawowym zwrotem niedookreślonym. Samo zadośćuczynienie powinno natomiast mieć charakter kompensacyjny i zmierzać do naprawienia szkody niemajątkowej, wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 1968 r., I PR 175/68, OSNC 1969/2, poz. 37). Charakter tej szkody decyduje o jej niewymierności. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego podstawowe znaczenie ma przede wszystkim zakres doznanej krzywdy, tj. stopień i intensywność cierpień fizycznych i psychicznych polegających na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi lub nieodwracalnymi, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa oraz nieodwracalność następstw wypadku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1975 roku, I CR 862/75, LEX nr 7781). Wpływ na wysokość zadośćuczynienia pieniężnego mają również konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, II UKN 681/98, OSNP 2000/16, poz. 626).

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie było podstaw do uwzględnienia żądania powoda. Przesłanką przyznania zadośćuczynienia jest wystąpienie u pokrzywdzonego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, a zasadnicze znaczenie dla wysokości zadośćuczynienia ma rozmiar doznanych urazów czy rozstroju zdrowia i związanych z tym cierpień psychicznych i fizycznych. W niniejszej sprawie nie zostało wykazane, aby powód doznał istotnego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia na skutek wypadku z dnia 27 stycznia 2014r. Bezpośrednio po wypadku powód sam twierdził, że żadnych urazów nie doznał, a charakter zdarzenia nie pozwala na przyjęcie, aby na skutek wstrząsu powód stracił pamięć czy świadomość doznanych urazów. Następnego dnia powód udał się do lekarza, który stwierdził u powoda niewielki krwiak podskórny w okolicy ciemieniowej lewej. Nawet gdyby przyjąć, że krwiak jest skutkiem urazu (co w kontekście wcześniejszych oświadczeń powoda nie jest oczywiste) to nie sposób nie zauważyć, że jest to uraz niewielki, nie powodujący żadnych dalszych skutków. Nie uzasadniał nawet krótkotrwałego zwolnienia lekarskiego.

Art. 445 §1 k.c. nie stanowi o obligatoryjnym przyznawaniu zadośćuczynienia w każdym przypadku, w którym doszło do jakiegokolwiek urazu. W ocenie Sądu przyznanie zadośćuczynienia będzie uzasadnione w przypadku wystąpienia istotnej krzywdy, wymagającej materialnej rekompensaty. Wystąpienie obrażenia w postaci siniaka takiej decyzji w ocenie Sądu nie uzasadnia. Również wskazywane przez powoda dalsze przesłanki zadośćuczynienia w postaci długotrwałego obniżenia nastroju czy niechęci do jazdy samochodem nie uzasadniają przyznania zadośćuczynienia. Nie są one bowiem ani urazami ani przejawami rozstroju zdrowia. Nie sposób przy tym nie zauważyć, że takie objawy nie są normalnymi następstwami niewielkiej kolizji drogowej, a tylko za normalne następstwa tego zdarzenia odpowiada pozwany (art. 361§1 kc).

Reasumując, w ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie wystąpiły przesłanki uzasadniające przyznanie powodowi zadośćuczynienia za skutki wypadku z dnia 27 stycznia 2014r. W związku z tym powództwo należało oddalić.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania znajduje podstawę prawną w treści art. 98 § 1 i §3 kpc w związku z art. 99 kpc. Wynika z nich zasada, że koszty postępowania obciążają w całości stronę przegrywającą proces. Ponieważ powództwo zostało w całości oddalone, koszty postępowania obciążają powoda, który winien także zwrócić stronie przeciwnej poniesione przez nią koszty procesu, które wyniosły 617zł (opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 600zł – zgodnie z § 6 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu – t.j. Dz. U. 2013r., poz. 490). Ponadto Sąd nakazał ściągnąć od powoda koszty, które w toku postępowania zostały pokryte tymczasowo ze środków Skarbu Państwa (na podstawie art. 83 ust. 2 w związku z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych - t.j. Dz.U. z 2014r., poz. 1025). Są to koszty stawienia świadków R. L. i M. S. (2), wynoszące łącznie 671,12zł.

SSR Magdalena Kociorska